

Romowie i Sinti

w Getcie Łódzkim oraz w Obozie Zagłady w Chełmnie nad Nerem



Obóz romski w Getcie Łódzkim oraz los Romów i Sinti w Obozie Zagłady w Chełmnie nad Nerem to niezwykle ważne, a jednocześnie mało znane karty tragedii tego narodu na okupowanych ziemiach polskich. W archiwach i instytucjach badawczych zachowało się niewiele dokumentów dotyczących mającej tam miejsce gehenny. Ze względu na liczbę ofiar oraz pochodzenie ofiar są to niezwykle istotne ośrodki zagłady.

Obóz romski w Getcie Łódzkim – zdjęcie wykonane po deportacji Romów i Sinti. Fot. Wikipedia

Nie ustalono kto podjął decyzję o utworzeniu obozu dla Romów w Łodzi. Najbardziej prawdopodobne jest, iż była ona autorstwem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), gdzie podejmowano decyzje w analogicznych sprawach dotyczących Żydów. Zapis w pamiętniku Hansa Franka dotyczący rozmowy SS – Obergruppenfuhrera Wilhelma Kruegera z Heinrichem Himmlerem wskazuje, iż ten ostatni zapowiedział wysiedlenie około 30.000 Romów z Rzeszy do Generalnego Gubernatorstwa. Od planów tych ostatecznie odstąpiono i przywiezienie ponad 5.000 Romów do Łodzi związane było z decyzją władz hitlerowskich o ich likwidacji. O takiej decyzji świadczy m.in. fakt, iż deportacje do Łodzi miały miejsce w okresie uruchamiania Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem oraz umieszczenie romskich więźniów na ściśle odizolowanym – prowizorycznym przygotowanym terenie getta.

Na obóz romski przeznaczono część getta o powierzchni 19.177 km² w obrębie ulic Wojska Polskiego, Głowackiego, Starosikawskiej i Obrońców Westerplatte. Cały teren obozu został

opasany podwójnymi zasiekami z drutu kolczastego, a ponadto wzdłuż ulic Wojska Polskiego i Głowackiego wykopano rów. Rów ten jednak później zasypano, gdyż zachodziła obawa zaważenia się domów przeznaczonych dla Romów, które były położone w pobliżu rowu. Na pomieszczenia dla Romów przeznaczono 4 budynki, których podstawowe wyposażenie, jak wynika z zachowanej korespondencji nie zostało skompletowane do końca istnienia obozu. W chwili przyjazdu pierwszych więźniów, w obozie nie było praktycznie żadnych obiektów niezbędnych dla jego funkcjonowania. Brakowało kuchni, łaźni, izby chorych, a nawet latryny. Obiekty te budowano i urządzano dopiero na przełomie listopada oraz grudnia 1941 r.

Pierwszy transport Romów w liczbie 1.000 osób przybył do Łodzi z Hartbergu 5 listopada 1941 r. Kolejne transporty również po 1.000 osób docierały w dniach 6, 7 i 8 listopada odpowiednio z Fuer-

stenfeld, Mattesburga i Roten Turm. Ostatni transport w liczbie 1007 osób przybył z Oberwartu. Wśród przybyłych było 1130 mężczyzn, 1188 kobiet i 2689 dzieci. W drodze do Łodzi zmarło 11 osób.

Jeszcze przed wyjazdem z Austrii zgromadzeni Romowie zostali obrabowani z większości pieniędzy i kosztow-



Chełmno, las rzuchowski -
wjazd na teren obozu.



Samochód komora gazowa - jedno z narzędzi śmierci hitlerowskich Niemiec w czasie II wojny światowej.

ności. Dalsza grabież ich mienia miała miejsce bezzwłocznie po przybyciu transportów do Łodzi na stację Radogószcz, a następnie prawie codziennie przez kilka tygodni istnienia obozu, jak również po przywiezieniu Romów do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem. Bank III Rzeszy zyskał znaczne sumy w wyniku ograbienia Romów osadzonych w obozie w Łodzi. Byli to bowiem bardzo bogaci Romowie ze szczepu Sinti mieszkający w Burgenlandzie w Austrii.

Niełatwo jest odtworzyć, nawet w przybliżeniu wydarzenia, które miały miejsce na terenie obozu dla Romów w czasie jego krótkiego funkcjonowania. W dokumentach można znaleźć dane o bardzo wysokiej śmiertelności w obozie. Z zapisów dokonanych w „Kronice Getta” wynika, że już w listopadzie 1941 r. zmarło 213 Romów. W grudniu śmiertelność wzrosła do 400 zgonów. W dniach 1 – 2 stycznia 1942 r. zmarło 29 Romów spośród około 4.300 jeszcze żyjących. Dla porównania w analogicznym okresie zmarło 90 Żydów na 145.000 osadzonych w getcie. Śmiertelność w obozie romskim była około 10 – krotnie wyższa niż w getcie.

Brak dokumentów uniemożliwia ustalenie jednoznacznej daty ostatecznej likwidacji Romów w obozie w Łodzi. Nasilenie wywożenia ich do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem przypada na okres między 5 a 12 stycznia 1942 r. Wywnioskować to można z ra-

chunków wystawionych przez Zarząd Getta za wynajęcie na potrzeby obozu romskiego samochodów ciężarowych. Romów i Sinti po przywiezieniu poddawano wówczas natychmiastowym egzekucjom używając do tego spalin z silników samochodowych, które uruchamiano po uprzednim zamknięciu więźniów w pomieszczeniach, gdzie stały wspomniane samochody.

Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku posiada obszerne materiały do-

tyczące obu tych miejsc zagłady osób narodowości romskiej, które przekazał pracownik Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem – Zdzisław Lorek. Jest on jednocześnie członkiem Rady Naukowej Instytutu. Instytut, jak i całe stowarzyszenie czyni starania na rzecz upamiętnienia zagłady romskich więźniów w Chełmnie nad Nerem poprzez zorganizowanie tam uroczystości z okazji Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti w sierpniu br., a docelowo również utworzenie tam należytego pomnika ku czci pamięci ofiar.

*Mateusz Babicki
Fot. IPN*

*dzięki uprzejmości Zdzisława Lorke
z Muzeum Byłego Obozu Zagłady
w Chełmnie nad Nerem*



*Dukhani historia
Romengry dre dujto
svetytko maryben mu-*

*sineł terne pokolenio Romengro mišto
te dzineł. Syr jamengre Papy, semency
cierpinenys pełde nazistendyr našty
te bištyras nigdy. Sasy zamarenys Ro-
men dre veša, pe droma czy dre obozy
merybnytko. Najbutedyr pes phenel
obozendyr dre Oświęcim, Treblinka,
Majdanko czy Buchenwald, ale Roma
našadzonys też dre Getto Łódzko i dre
obozo dre Chełmno paš Nero. Właśnie
adoj jamaro Instytuto kameł te kereł
pomniko pał rypyryben Romengro.*



Las rzuchowski (obecnie) - cmentarzysko, kwatera II, miejsce pochówku Romów i Sinti.